Ner 107. ROK 1839. SOBOTA 11 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro N.M. P. Łaskawej.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Ludomiła.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepla podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
10	6	27″ 4‴, 299	+ 10°, 3	4‴, 33	Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	2	4, 387	+ 14, 8	2, 69	Północny średni	Chmury	
	10	4, 797	+ 9, 8	3, 38	Pn Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

— KRAKOW. —

Nadesłany wierszyk na cześć zacnego Obywatela tutejszego, którego gorliwemu poświęceniu się osobistemu, z nieszczędzeniem własnego nawet majątku, winna jest stolica nasza upięknienie swe, corocznie wzrastające; — wręczony Mu podczas obiadu w dzień Imienin 4 maja uroczyście przez przyjaciół obchodzonych, umieszcza się dosłownie, jak następuje:

DO SOLENIZANTA dnia 4 MAJA

PRZY OBIEDZIE.

Gdy przychodzi spełnić zdrowie
Takiego obywatela
Pozwólcie zacni Panowie
Myśli co sama wystrzela

Kto upięknił stary Kraków
Kto go w nową szatę odział
Ten zasłużył u Rodaków
By Ich serca zyskał w podział

A gdy wiele lat upłynie
Powiększą wdzięczność potomną
Imie Jego nie zaginie
Stare go drzewa przypomną

Jest tu śpiewak między nami
Co prześcignął Lackie wieszcze
Między swemi papierami
Twoje Imie schował jeszcze

Pendzlem okolic Krakowa
Malując wdzięki miejscowe
Wnukom twe Imie przechowa
A sam zyska wieńce nowe

Nas gdy talent mniej zaszczyca
I myśl gdy nie tak swobodna
Pożegnajmy dziś Prysznica
A spełnijmy kielich do dna.

C....

Taxa ważniejszych artykułów żywności na miesiąc Maj 1839 r.

Mięsa wołowego, ze spaśnego bydła funt . . . . gr. 8
— tegoż z drobniejszego bydła . — 6
Cielęciny pięknej funt . . . — 7
Skopowiny pięknej funt . . . — —
Słoniny świeżej funt. . . . . — 13
Wieprzowiny ze skórką i słoniną — 8
— tejże bez skóry . . . . — 7

Bułka lub rożek z pszennej mąki przedniej za grosz 1 ma ważyć łutów 6.
Chleba prądnickiego bochen za złoty 1 powinien ważyć funtów 12 łutów 18 a za każdy funt chleba przeważający ma być płacono po gr. 2½.
Mąki pszennej przedniej miarka . . . . zł. 1 gr. 10

Mąki żytnéj przedniéj . .	— „ —	20
Soli funt płaci się po groszy	— „ —	6

Piwa marcowego garniec . . .	gr.	10
dubeltowego	—	9
flaszowego	—	5
Swiec rurkowych funt	gr.	27
— ciągnionych z knotami z bawełny	—	25
Mydła dobrego taflowego funt .	—	22

Każdy handlujący artykułami niniejszą Taxą objętemi, powinien mieć szale i wagi, lub miary sprawiedliwe, i steplem miasta opatrzone; a przekraczający przeciw powyższym przepisom, nietylko konfiskatą, ale nadto karami policyjnemi skarconym zostanie.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 4 *Maja.* —

W święto imienin Najjaśniejszéj naszéj Cesarzowéj Królowéj, wczoraj o godzinie 9 odbywało się nabożeństwo we wszystkich kościołach Warszawy; urzędnicy władz wszelkich i obywatele, znajdowali się w kościele ś. Krzyża, gdzie celebrował JW. JX. Chmielewski admini. Ar. War.; a po mszy ś. nastąpiło *Te Deum* i modły, aby Wszechmocny wiecznie błogosławił naszemu miłościwemu monarsze i całej jego najjaśniejszéj Rodzinie. Uczniowie gimnazyum War. w kościele PP. Wizytek, śpiewali mszą Józ. Stefaniego i pod jegoż dyrekcyą. Po skończonéj mszy, ciż uczniowie łącznie z uczniami z królewskiéj ulicy, wykonali hymn »Boże Cara chroń.» Uczn. z ulicy Nowy-świat w kościele ś. Alex. wykonali mszą na 3 głosy kompozycyi J. Stefaniego, *Te Deum* tegoż. Główne pokoje pałacu kommissyi rządowéj spraw wewnętrz. duchow. i oświe. publ. były napełnione znakomitemi osobami duchownemi, wojskowemi i cywilnemi, składającemi powinszowania JW. jen. adjutantowi Szypow p. o. wojennego gubernatora, poczem w katedralnéj cerkwi NN. Trójcy w obec tychże, odbył uroczyste nabożeństwo najprzew. biskup Antoni. W czasie hymnu dziękczynienia, 101 kroć działa cytadelli wydały salwę. JW. jenerał-adjutant Szypow w pałacu Brylowskim dał świetny obiad, w czasie którego z zapałem spełniono za zdrowie NN. Państwa, a 2 chóry muzyki wojennéj brzmiały wykonywając wyborowe dzieła. Ta muzyka następnie bawiła słuchaczów zebranych w Saskim ogrodzie rozjaśniającym się świeżą zielonością. Bezpłatne widowisko w wielkim teatrze zakończyła kantata, kompozycyi K. Kurpińskiego, znamionująca radość, a wykonana przez dwa chóry złożone z artystów opery i 3 orkiestry. Widok cyfry monarchini otoczonéj mnóstwem jeniuszów ją wieńczących, wzniecił odgłosy całéj publiczności wielokrotnie wznawiane. Powszechne oświetlenie domów rządowych i obywatelskich, zakończyło ten dzień uroczysty.

— *Dnia* 5 *Maja.* —

Wczoraj upłynął rok, jak N. Cesarz i Król Pan nasz miłościwy, raczył z swéj szczodrobliwości zatwierdzić postanowienie nadające emeryturę artystom teatrów Warszawskich. Udarowani tą łaską, obchodzili rocznicę jéj otrzymania, z wynurzeniem najczulszéj i dozgonnéj wdzięczności. Dyrekcya teatrów i artyści znajdowali się w kościele XX. Reformatów na mszy ś. solennéj, w czasie któréj wykonano kompozycye muzyczne kościelne K. Kurpińskiego i J. Stefaniego, a zakończono hymnem »Boże Cesarza zachowaj», z połączeniem modłów do Przedwiecznego o jak najdłuższe panowanie i spełnienie wszelkich życzeń dobrotliwego monarchy. Następnie w bibliotece teatru, pod wizerunkiem N. Pana w ozdobnéj szkatule złożono powyższe postanowienie.

— *Z Wilna.* —

Dnia 30 marca b. r. przedstawioną była pierwszy raz na tutejszéj scenie melodrama w 8miu odsłonach, z nową muzyką Wiktora Każyńskiego, pod tytułem *Podziemny wychowaniec.* Dzieło to dość słabe co do prowadzenia rzeczy, a do tego nie zupełnie dobrze umiane, nigdy podobać się nie mogło, gdyby nie było utrzymaném grą naturalną i naiwną Panny Antoniny Fiszer; (*) a szczególnie trafną, malującą dobitnie każde nawet tajemne uczucie serca, charakterystyczną muzyką naszego młodego kompozytora. Znane już tutejszéj publiczności prace dramatyczne tego artysty, a mianowicie muzyka melodramy, *Switezianka*, *Izora*, *Granowski*, *Ludmilla*, *Sierota żołnierz*; oraz operetek: *Wilk na pokucie*, *Antoni i Antosia*, *Szczególniejsze spotkanie*, i wiele przytém innych kompozycyj na orkiestrze, odznaczających się pięknym rozkładem instrumentów, zawsze jak najchlubniejsze zyskiwały przyjęcie, lecz żadna z wyż wymienionych muzyk, nie ucsy-

(*) Panna Fiszer jest wychowanką teatru Krakowskiego.

niła takiego wrażenia na umyśle słuchaczów, jak ta ostatnia praca jego. W téj kompozycyi pokazał P. Każyński nie małą znajomość serca ludzkiego. Po ukończeném widowisku, licznie zgromadzeni słuchacze, jednogłośnie przywołali kompozytora, oświadczając mu przez głośne okrzyki i oklaski swoje zupełne zadowolenie. Również i Pannę A. Fiszer zaszczycono przywołaniem. Młoda ta artystka, wszystkie role naiwne wybornie przedstawia i czyni nadal z postępem dopiero rozwijającego się talentu miłe nadzieje

— *Londyn* 23 *Kwietnia.* —

Królewsko pruski poseł baron von Büllow odjechał onegdaj przez Rotterdam do Berlina. Poseł francuzki jenerał Sebastiani brabia Senfft Pilsach, pełnomocnik austryacki przy konferencyi i p. Dedel poseł hollenderski mają zamiar jutro powrócić do swoich miejsc rodzinnych; wczoraj już byli na posłuchaniu pożegnalném u królowéj.

Times zawiera doniesienia z Kalkuty do 14 a z Bombay do 26 lutego, które uzupełniają w niektórych punktach doniesienia zawarte w dziennikach ministeryalnych z tych zamych dat. Gazeta wychodząca w Delhi z dnia 13 lutego utrzymuje, że korpus wojska Szacha Sudszy, przeszedł przez Indus i obecnie stoi obozem pod Schikarpur. Ostatnie doszłe do Anglii doniesienia o przyjazném usposobieniu emirów Sindu i wzięciu Heiderabad, nie były jeszcze w dniu 24 stycznia wiadomemi armii Indu. Przeciwnie obawiano się że wojska Sir Johna Kean znajdą pod Heiderabad żywy opór ze strony Sindczyków i dla tego korpus armii Indu pod dowództwem jenerała majora Sir Willoughby Cotton, otrzymał rozkaz pospieszenia téj armii w pomoc. Sir Alexander Burnes, znajdował się przy przedniéj straży, a naczelny wódz Sir Henry Fane w Norsich. Sądzono że znajdujący się w Schirkarpur, korpus, zatrzyma się tam przez czas niejaki; o czynnych operacyach niebyło wcale mowy. Lord Auckland znajdował się 12 lutego w Delhi; te raporta donoszą także o śmierci jenerała Allard, która nastąpiła w dniu 23 stycznia w Peschawa.

Morning Post mówi, że nigdy zapewne żaden traktat lepiéj nie był zabezpieczonym jak ten który w piątek został przez reprezentantów pięciu mocarstw podpisany: Każdy z pięciu członków konferencyi podpisał przynajmniéj 216 razy swoje nazwisko, niektórzy nawet więcéj, i liczba wszystkich podpisów licząc w to hollenderskiego i belgijskiego reprezentanta, wynosi do 3000; więcéj niż 1200 pieczęci wyciśnięto, a 30 niższych członków rozmaitych poselstw miało dość pracy przy expedyowaniu rozmajtych korrespondencyj. »Zapewne, dodaje wspomniony dziennik, traktat ten nie byłby dotychczas podpisanym gdyby nie uczyniono tak gwałtownéj remonstracyi przeciw żądanéj jeszcze przez pełnomocników belgijskich dalszéj zwłoce. W Sobotę przybył jeszcze jeden belgijski goniec do Calais, i ofiarował znaczną summę za przewiezienie się do Duwru, wiózł bowiem depeszę, któréj treść spowodowałaby zapewne żądaną zwlokę, gdyby traktat nie został pierwéj podpisany.

Rozmaitości.

Egipt i Mehmed Ali.

Podróżny amerykański Stephens który niedawno zwiedził Egipt, Arabię i Palestynę i skreślił nader zajmujące obrazy tych krajów, starał się przybywszy do Egiptu spotkać się z Paszą, którego historya, plany, i system rządu, uczyniły przedmiotem powszechnéj uwagi.

»Staliśmy, mówi autor, na balkonie, kiedy janczar jeden doniósł nam że pasza chce nas przyjąć czyli inaczéj mówiąc że musimy pójść do paszy. Pokój posłuchalny był wielką komnatą, ozdobną najrozmaitszemi arabeskami i zastawioną w około sofami. Pasza siedział w jednym końcu i mógł dokładnie przypatrzeć się każdemu kto się do niego zbliżał. I ja miałem ten zaszczyt; zbliżywszy się do niego ujrzałem człowieka około sześćdziesięciu pięciu lat, z długą białą brodą; rysy jego ostre miały wyraz nieco pospolity, twarz czerwona, gruba skóra i mały nos, stanowiły sprzeczność z nadzwyczajnie czarném ognistém okiem, wyrażającém morze sprężystości i stałości. Na głowie miał wielki turban, za długą, jedwabną, na barki spływającą zasłoną. Palił w téj chwili tytoń z długiego cybucha z bursztynem. W ogóle wyglądał on bardziéj na turka jak jego nominalny pan, sultan.«

Pan Stephens opisuje daléj swoje postępowanie przy tém pierwszém spotkaniu, i żartuje sam z sposobu w jaki po pierwszy raz w swojém życiu udawał dworzanina. Osobiste grzeczności i pochwały jakiemi obsy-

pywał Passę, mówiąc o zajęciu jakie wszędzie jego osoba wzbudza, o ułatwieniu odbywania podróży w jego kraju i udoskonaleniu policyi, słuchane były z zadowoleniem, ale Ameryka, z szybkością jej statków parowych, i cudownym postępem we wszystkiém co ludziom uprzyjemnić może życie, była dla Passy przedmiotem leżącym daleko za granicą jego zwykłych myśli i uwag, i dla tego nic nie mówił i puszczał tylko kłęby dymu. W ogóle nie należy przypisywać niewiadomości turków, jeśli niechętnie wierzą opowiadaniom o nadzwyczajnych postępach naszego kraju, (to mowi Amerykanin). Ta nieufność jest zwykłą w całéj Europie, a to nawet u ludzi którzy pod innym względem dobrze są uwiadomieni w przedmiotach które każdemu obywatelowi dobrze są wiadome. Nawet w Paryżu i Londynie dziwiła nas nieraz, nietylko najgrubsza niewiadomość pod tym względem, ale nadto zaciętość w niedowierzaniu rzeczom które wiadomemi są każdemu dziecięciu w Ameryce.

Cieszymy się, że możemy złożyć hołd sprawiedliwości, zaręczając za prawdę tego, co powiemy: Pasza, znał Amerykę z jednéj okoliczności, która, jak póżniéj dowiedziałem się, wiele przyłożyła się do utworzenia dobrego o nas wyobrażenia na wschodzie, to jest z odwiedzin kommodora Pattersohn. Ten mąż we wszystkich zwiedzanych przez siebie krajach zostawił godną zazdrości sławę. My udaliśmy się prawie tą samą co on drogą i wszędzie słyszeliśmy tylko sprawozdania o jego gościnności, uprzejmości i wzorowém postępowaniu. Jego pyszny okręt, był pięknym wzorem doskonałej marynarki amerykańskiéj, a postępowanie jego oficerów i całéj osady; przyłożyło się do zwiększenia uczynionego przezeń wrażenia.

Mehmed Ali jest jedynym z najgodniejszych uwagi mężów téj epoki, tak obfitéj w cuda umysłowości.

Aby go godnie ocenić, należy go podług tureckiéj a nie chrześcijańskiéj miary uważać podług sposobu widzenia i stanu krajów, które dogmata arabskiego proroka przyjęły, gdzie życie ludzkie bardzo małą ma wartość, a nie podług czystszych, oświeceńszych wyobrażeń chrześcianizmu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

— Czy niema tam co jeść, zawołał pewien młody chłopiec wchodząc do stryja; — Wstydź się chłopcze, czyliż to tak witają swoich stryjów, czy nie możesz wszedłszy powiedzieć pierwéj, dzień dobry mój stryju — ty głupi bałwanie. Chłopiec się zawstydził i nazajutrz przyszedłszy wykrzyknął: Dzień dobry stryju ty głupi bałwanie.

— Pewien parafianin który pierwszy raz był w teatrze na operze *Napój Miłosny*, zapytany jak poszło przedstawienie, odpowiedział: Ja się na muzyce nie znam, ale sądząc po innych których za znawców uważam, ten co grał zakochanego wieśniaka, musiał bardzo źle śpiewać jeden kawałek, bo mu go kazali jeszcze raz powtórzyć.

— W pewnym prowincyonalnym teatrze przedstawiono komedye: Aktorowie na polach elizejskich; artyści tak mało umieli swoje role że nieprzerwanie słychać było podpowiadanie suflera. Cóż pan mówisz o tem przedstawieniu? zapytała pewna dama siedzącego obok siebie jegomości. — »Jest bardzo naturalném, odpowiedział, widać nawet że artyści pili z rzeki zapomnienia.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 2089.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

Podaje do wiadomości publicznéj, iż w dniu 15 b. m. przed południem odbywać się będzie w biórach Wydziału licytacya dostawy oleju dla górnictwa tutejszo-krajowego od kwoty zł. 4 za jeden garniec, ktokolwiek zatém ma zamiar ubiegania się o to przedsiebiorstwo, zechce się w dniu i miejscu oznaczonem znajdować, i zaopatrzyć się w kwotę zł. 500 na *vadium*.

Kraków dnia 4 maja 1839 r.

A. Wężyk.

Nowakowski Sekr.